Na czystych, zarybionych akwenach jest co łowić

Branie leszcza

FOTO: WM

Mieczysław Burek wyłowił kolejny puchar.

– Miałem branie, między innymi leszcza, ale nie udało mi się tego wykorzystać, bo łowię dopiero od trzech miesięcy. Dzisiaj miałem zerowy dorobek – martwił się 10-letni hołdunowianin Andrzej Ptaszkowski, najmłodszy zawodnik dorocznych otwartych zawodów "O Puchar Jesieni", zorganizowanych przez zarząd Koła nr 32 Polskiego Związku Wędkarskiego w Lędzinach 27 września, na zbiorniku "Ziemowit".

W zawodach (metodą gruntową na dwie wędki) uczestniczyło 50 rybaków, a rozpiętość wieku pomiędzy nimi wynosiła grubo ponad 60 lat.

Andrzej Ptaszkowski łowił pod opieką taty – Bogdana. Dwa lata starszy od Andrzeja jego kolega Sławek Siembiński, ma już spore umiejętności wędkarskie, bo łowi od piątego roku życia i zajął 14 lokatę. Czołowe miejsca wywalczyli doświadczeni zawodnicy. Mieczysław Burek z Lędzin powtórzył swój lipcowy sukces, kiedy wygrał zawody o puchar burmistrza Wiesława Stambrowskiego i teraz „wyłowił" puchar prezesa Koła, Franciszka Kucza.

– Warunki pogodowe były dobre, ale ryby nie chciały brać – mówił zwycięzca. – Złowiłem tylko kilka płoci i okoni oraz jazia, dlatego jestem mile zaskoczony, iż wygrałem te zawody.

Sędzią głównym zawodów był Krzysztof Balcarek. Pomagał mu Izydor Noras.

– Zakończyliśmy tegoroczny sezon sportowy w naszym kole wędkarskim, ale 25 października zorganizujemy jeszcze na Zbiorniku Imielińskim doroczne zawody spławikowe dla reprezentantów kół z okręgu katowickiego PZW – mówi prezes Kucz. – Będziemy też kontynuować porządkowanie terenu wokół drewnianego pomieszczenia gospodarczego, które własnymi siłami wybudowaliśmy w sierpniu obok zbiornika „Ziemowit". Chcemy też jak najszybciej pomalować budynek siedziby koła przy ul. Lędzińskiej 8. Latem wykonaliśmy tam odwodnienie, elewację, zamontowaliśmy kraty w oknach. /WM/

Pszczelarze podsumowali sezon

Jak co roku o tej porze pszczelarze zakończyli oficjalnie kolejny sezon hodowlany. 27 września w śląskim ośrodku szkoleniowym Trutowisko na Hamerli, którym opiekuje się zarząd Rejonowego Koła Pszczelarzy „Bieruń", odbyła się doroczna biesiada śląskich pszczelarzy przy miodzie pitnym. Zebrani wysłuchali wykładu dr. Wiesława Londzina na temat przyczyn i sposobów zwalczania chorób pszczół, odebrali odznaki. Wśród uhonorowanych przez prezesa Śląskiego Związku Pszczelarzy w Katowicach, Zbigniewa Binko był między innymi Edmund Bryjok z Górek, wieloletni członek zarządu ŚZP, który wraz z wiceprezes ŚZP, Marią Loską-Minas, otrzymał Złotą Odznakę Honorową za Zasługi dla Województwa Śląskiego.

Podczas imprezy pszczelarze mogli się zaopatrzyć się w sprzęt hodowlany, a przy smacznej grochówce posłuchać folklorystycznego zespołu z Czeladzi.

4 października hodowcy z RKP „Bieruń" uczestniczyli w mszy dziękczynnej w kościele Świętych Apostołów Piotra i Pawła odprawionej przez proboszcza ks. Ryszarda Regułę, a potem w spotkaniu biesiadnym w Lędzinach. W imieniu zarządu ŚZP honorowano 18 hodowców. Edmund Bryjok oraz członkowie zarządu koła Bernard Jaromin i Jan Duraj wręczyli srebrne medale ŚZP za zaangażowanie na rzecz pszczelarstwa Ryszardowi Golaszowi i Józefowi Kotasowi, brązowe: Romanowi Plewniokowi i Dariuszowi Rakowi, a statuetki za długoletnią działalność społeczną prezesowi i sekretarzowi koła Stanisławowi Czempasowi i Teodorowi Musiołowi oraz Janowi Bołdysowi i Walterowi Przystolikowi. /WM/

Podwójny sukces Wróbla

Bogusław Wróbel z Imielina z sekcji Hołdunów został w tym sezonie mistrzem Oddziału Lędziny Polskiego Związku Hodowców Gołębi Pocztowych w lotach gołębi starych i młodych. Wygrał on rywalizację 94 hodowców z pięciu sekcji hodowlanych – lędzińskiej, hołdunowskiej, chełmskiej, dziećkowickiej i ławeckiej.

Drużyna Bogusława Wróbla była najlepsza w oddziale w zakończonych 14 września lotach gołębi młodych (tegorocznych). Do pierwszego 112-kilometrowego lotu z Lewina Brzeskiego, 17 sierpnia, wystawili oni aż 3.119 gołębi. Ostatni, piąty wyścig (na 320-kilometrowej trasie z Wymiarek k. Żagania) odbył się 17 września. Najszybciej tę trasę pokonał lotnik Andrzeja Janickiego (z sekcji Lędziny), który osiągnął średnią prędkość 879,77 m/$min. Indywidualną klasyfikację generalną wygrał jednak gołąb Jerzego Bobli z sekcji Ławki. Drużynowo zdecydowanie najlepiej wypadły ekipy lotników hodowców z sekcji hołdunowskiej, którzy wywalczyli aż sześć lokat w pierwszej ósemce: I – B. Wróbel, II – Piotr Okoń, III – Tadeusz Stawiarz, V – Marek Sroka, VI – Marian Fortuna i VII – Józef Misterek. Hodowcy z sekcji lędzińskiej Tadeusz Kubiak i Andrzej Janicki zajęli IV i VIII miejsce.

18 października w okrąglaku przy ul. Ułańskiej odbędzie się zebranie kończące sezon lotowy w oddziale Lędziny, połączone z wręczeniem pucharów i dyplomów najlepszym hodowcom. /wm/

Strony dofinansowane przez:

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

„Przynieś z mieszkania do punktu zbierania”

Elektrośmieci

Społeczny program edukacyjny „Elektrośmieci? Przynieś z mieszkania do punktu zbierania” powstał w wyniku inicjatywy ElektroEko Organizacji Odzysku Zużytego Sprzętu Elektrycznego i Elektronicznego oraz Wydziałów Ochrony Środowiska poszczególnych miast i gmin.

Program został po raz pierwszy uruchomiony 14 kwietnia br. w Warszawie. Za programem edukacyjnym „Elektrośmieci? Przynieś z mieszkania do punktu zbierania” stoi słuszna idea, mająca na celu budowanie świadomości ekologicznej oraz kształtowanie prawidłowych postaw obywatelskich w kierunku właściwego postępowania ze zużytym sprzętem elektrycznym i elektronicznym. Jest on skierowany jest do wszystkich mieszkańców, którzy nie wiedzą, jak prawidłowo pozbyć się zużytych sprzętów i urządzeń.

Zgodnie z ustawą o z dnia 29 lipca 2005 r., zużyte sprzęty elektryczne i elektroniczne (czyli tzw. elektrośmieci) zaliczane są do kategorii odpadów niebezpiecznych. W związku z tym, powinny być oddawane do specjalnych punktów zbierania. Wyrzucając elektrośmieci do śmietnika, zostawiając w punkcie skupu złomu bądź porzucając w lesie, marnotrawimy surowce nadające się do ponownego przetworzenia oraz stwarzamy bezpośrednie zagrożenie dla środowiska naturalnego. Grozi za to kara grzywny od 500 do 5 000 złotych.

Co to są elektrośmieci?

Elektrośmieci są to zużyte i stare sprzęty elektryczne i elektroniczne, działające na prąd oraz na baterie – np. lodówki, pralki, żelazka, miksery, video odtwarzacze, komputery, telewizory odkurzacze, golarki elektryczne, telefony komórkowe, zabawki elektroniczne, konsole do gier, a także świetlówki i żarówki energooszczędne.

Jak prawidłowo postępować z elektrośmieciami?

Zgodnie z zapisem ustawy o ZSEE, zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny możemy bezpłatnie oddać w dowolnej ilości do punktu zbierania elektrośmieci lub w punkcie sprzedaży sprzętu RTV, AGD, IT oraz oświetleniowego.

W punkcie zbierania elektrośmieci są segregowane i przechowywane w odpowiednich warunkach. Następnie transportowane są do zakładu przetwarzania, gdzie ich poszczególne elementy zostają poddane procesom odzysku i przekazane do recyklingu. Dzięki temu, szkodliwe substancje mogą zostać zneutralizowane, a niektóre surowce mogą być odzyskane, ponownie przetworzone i wykorzystane w kolejnej produkcji. Zmniejsza to środowiskowy koszt produkcji i użytkowania nowych sprzętów elektrycznych i elektronicznych.

Adresy punktów zbierania w całej Polsce dostępne są pod bezpłatnym numerem Infolinii ElektroEko: 0 800 080 000 oraz na stronach internetowych www.elektroeko.pl oraz www.elektrosmieci.pl.

FOTO: ARC

Elektrośmieci muszą trafić na bezpieczne składowiska.

Elektrośmieci możemy bezpłatnie oddać również w punkcie sprzedaży, czyli do sklepu lub hurtowni, gdy kupujemy nowe urządzenia, na zasadach 1:1 – czyli telewizor za telewizor, lodówka za lodówkę. Sklep ma wtedy obowiązek przyjąć od nas zużyty sprzęt bez względu na markę.

Elektrośmieci zawierają szkodliwe substancje

Elektrośmieci nie powinny być składowane w domu czy w garażu, porzucane na łonie przyrody, ani samodzielnie rozbierane na części, ponieważ w mechanizmach urządzeń elektrycznych i elektronicznych zawarte są różne niebezpieczne i trujące substancje. Łatwo przenikają do gleby, powietrza oraz wód gruntowych i w konsekwencji zanieczyszczają środowisko naturalne, stwarzając tym samym zagrożenie dla zdrowia ludzi i zwierząt. Na przykład, stosowane w komputerach związki bromu powodują zaburzenia układu rozrodczego, rtęć w świetlówkach przyczynia się do zaburzeń wzroku, natomiast azbest wykorzystany w urządzeniach elektronicznych może być przyczyną m.in. raka płuc lub pylicy azbestowej.

Na terenie Lędzin nie ma Gminnego Punktu Zbierania Odpadów Niebezpiecznych. Przyjmuje je **Gminny Punkt Zbiórki Odpadów Niebezpiecznych przy ul. Serdecznej 100 w Tychach (w godz. 7.00 – 16.00).**

Na pole ze szczotką

W związku z planowaną rekonstrukcją historycznego wąwozu i kapliczki w Lędzinach pojawiło się pytanie, kto będzie tę nową drogę czyścił, kiedy rolnicy wyjadą ciągnikami i maszynami z pól. Na sesji Rady Miasta głośno postawił je radny Emil Piątek. Spodziewana odpowiedź była tylko jedna: o czystość drogi muszą zadbać sami jej użytkownicy. Brudzenie drogi błotem nawożonym z pól nie wchodzi w rachubę. Kto zanieczyści jezdnię narazi się na mandat karny. Zatem dojazd do pól będzie musiał się odbywać innymi drogami.

Strony dofinansowane przez:

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach